

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
 egz.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Komunikaty przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dziś otwarcie Makkabiady

Tel Awiw, 28. 3. ŻAT. Rada miejska Tel Awiw wydaje dziś wieczór uroczyste przyjęcie na rzecz uczestników Makkabiady. Dziś wieczór odbędzie się również uroczyste przedstawienie „Habimy“ na cześć Makkabiady. Rada miejska Tel Awiw wydała odezwę do mieszkańców miasta, by na powitanie gości udekorowali domy i zamknęli sklepy i warsztaty na cześć otwarcia Makkabiady, które odbędzie się we wtorek w godzinach popołudniowych.

Jerozolima, 27. 3. ŻAT. Dziś rano przybyło na różnych okrętach do Palestyny 2.800 osób, w związku z Makkabiadą i Wystawą.

Jerozolima, 28. 3. ŻAT. W dniu dzisiejszym stacja Rutenberga rozpocznie dostarczanie prądu elektrycznego dla Tel Awiw. Cała Palestyna

na będzie korzystała obecnie z prądu dostarczanego przez stację Rutenberga.

Pierwsza wycieczka Izby handlowej polsko-palestyńskiej przybyła do Palestyny

Jerozolima. (ŻAT) Przybyła tu pierwsza wycieczka Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Agencja Żydowska wydała przyjęcie na cześć turystów z Polski. Członek egzekutywy p. Farbsztejn który przewodniczył na przyjęciu oświadczył, iż rozpoczęła się już piąta alija. Przemówienia na przyjęciu wygłosili polski konsul generalny dr. Zdzisław Kurnikowski, Emanuel Neuman, dr Arlosorow i Artur Hantke. W imieniu turystów odpowiedzieli na przemówienia dr. Schmorak (Lwów) i Saul Wagman (Warszawa).

strzenia wojny celnej i co do uniknięcia w miarę możliwości nowych ograniczeń w wymianie towarowej, wprowadzonych w ostatnich czasach. Naogół przywrócona została przez obie strony możliwość przywozu w ramach istniejących w r. 1931. Ze strony polskiej udzielone zostały kontynty przywozowe na te towary, które zostały objęte nowymi zakazami przywozowymi, wprowadzonymi w życie w dniu 30 grudnia 1931 r., podczas gdy ze strony niemieckiej odpowiednio ograniczone zostały zastosowanie maksymalne, taryfy wobec Polski. Rząd polski ze swej strony ograniczy zastosowanie polskiej taryfy maksymalnej w stosunku do Niemiec na te towary, które były objęte bojowymi zakazami przywozowymi.

—o—

Członkowie Egzekutywy u Wysokiego Komisarza

Jerozolima, 28. 3. ŻAT. Członkowie Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Brodetski i Neumann zostali przyjęci przez Wysokiego Komisarza sir Wanchopa. Omówione zostały ważne sprawy polityczne.

Zgon rabina Sonnenfelda

Jerozolima. (ŻAT) Zmarł tu rabin Sonnenfeld, przywódca Agudat Izrael w Palestynie. Rabin Sonnenfeld liczył lat 83.

—o—

De Valera skłonny do ustępstw

Londyn, 28. 3. (L) Ze względu na naprężone stosunki angielsko-irlandzkie premier de Valera zrezygnował z urlopu wypoczynkowego i pozostał w Dublinie. Opracował on odpowiedź na ostatnią notę rządu angielskiego, w której, jak słychać — podkreśla, że przysięga na werność królowi angielskiemu jest kwestją wewnętrzną i jej zniesienie bynajmniej nie oznacza naruszenia układu angielsko-irlandzkiego z r. 1921. W kwestji anuitetów ziemskich de Valera proponuje podjęcie rokowań, celem osiągnięcia porozumienia kompromisowego.

Londyn, 28. 3. (L) Z okazji 16 rocznicy powstania w Irlandji odbyła się wczoraj w Dublinie manifestacja zorganizowana przez republikanów. W manifestacji wzięła udział armja republikańska oraz tysięczne rzesze publiczności. Rada armji republikańskiej wydała odezwę, w której oświadcza, że armja republikańska musi pozostać potęgą zorganizowaną tak długo, aż układ angielsko-irlandzki zostanie zupełnie zniesiony. Manifestacja miała przebieg spokojny.

Paryż, 28. 3. (B) Z okazji wzmożonego ruchu świątecznego wydarzyły się we Francji liczne wypadki samochodowe, podczas których ogółem 20 osób zostało zabitych, 60 odniosło rany ciężkie i ponad 150 leższe.

Kopenhaga, 28. 3. (R) Podczas międzynarodowych zawodów bokserskich w Aalborgu fiński mistrz wagi lekkiej Waekewae został przez swego przeciwnika uderzony w szczękę i tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu.

Otwarcie kampanji palestyńskiej w Ameryce

Nowy Jork, 27. 3. ŻAT. W dniu dzisiejszym odbyło się tutaj uroczyste otwarcie kampanji palestyńskiej, mającej na celu zebranie dwóch i pół miliona dolarów. Przemówienia

wygosili prez. Sokół, Lipski, Rottenberg i inni. Na miejscu zebrano 150.000 dolarów, z czego 50.000 ofiarował Warburg.

Wandalskie zniszczenie synagogi w Jassach

Bukareszt. (ŻAT) Na posiedzeniu senatu rumuńskiego reprezentant wyznania żydowskiego rabin dr. Nemirower wygłosił przemówienie, w którym zaprotestował przeciwko pożarowaniu godnym wypadkom w Jassach. W Jassach spalono rodale, święte symbole wiary żydowskiej — oświadczył rab. Nemirower — zranilo no Żydów. Występki te wyrządzają szkodę do bremu imieniu państwa rumuńskiego.

Bukareszt. (ŻAT) Poseł Józef Landau, który dopiero co powrócił z Jass zobrazował na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego wandalskie zbezczeszczenie tamtejszej synagogi. Pos. Landau stwierdził, iż członkowie „Żelaznej Gwardji“ urządzili „auto-da-fe“. pałac 10 rodalew w obecności żandarmerji, która wcale nie reagowała na to barbarzyńskie postępowanie.

Pos. Landau domagał się odszkodowania i

satisfakcji dla żydostwa rumuńskiego.

Natychmiast po tem zabrał głos premier rumuński, prof. Jorga, który oświadczył, że rząd zwalcza wszystkich zakłócających spokój. Jest jednak przeciwny takiemu zobrazowaniu rzeczy, które zmierza do pogorszenia stosunków między mieszkańcami kraju.

Po przemówieniu premiera pos. Landau złożył oświadczenie, iż celem jego było jedynie uzyskanie satisfakcji dla ludności żydowskiej przez zastosowanie odpowiednich sankcyj w stosunku do winnych.

Liberalni profesorowie Mirtza Adiuvara i Bogdan Duica ostro potępił ekscesy anty-żydowskie. Gdy chciał zabrać głos przywódca „Żelaznej Gwardji“ Codreanu w parlamencie powstał niestychany hałas i mówcy nie pozwolono dojść do głosu.

Zamach na Brüninga?

Berlin, 28. 3. (Sch) W miejscowości kuracyjnej w Badenweiler, gdzie spędza święta kanclerz dr. Bruening, dokonano dziś nad ranem zamachu bombowego na hotel Roemerbad. Wybuchająca bomba nie wyrządziła jednak większych strat poza wybiciem szyb w portalu i na

parterze. W związku z tem obiegła pogłoska, że zamachu dokonano na kanclerza Brueninga. Z kół poinformowanych donoszą, że kanclerz mieszka w innym hotelu. Sprawcy zamachu nie zostali ujęci. Policja sądzi, że zamachu dokonano dla celów demonstracyjnych.

Polsko-niemieckie porozumienie celne

Warszawa, 28. 3. PAT. Prowadzone w ostatnich tygodniach rozmowy między rządem polskim a niemieckim w sprawie stosunków

gospodarczych polsko-niemieckich, zostały ukończone. W rezultacie tych rozmów osiągnięto porozumienie co do uniknięcia dalszego zao

Wielkość i upadek Iwara Kreugera

W tłoku coraz to nowych wydarzeń o skali światowej, zaprzatających uwagę publiczności, tarło się już mocno wrażenie wstrząsające samobójczej śmierci Iwara Kreugera. Tragiczny koniec tego niezwykle człowieka, który w krótkim czasie jak meteor wznosił się z szeregu tłumy zwykłych „zjadaczy chleba“ do szczytów potęgi i oślnął cały świat potęgą swego geniuszu organizacyjnego i finansowego i śmiałym rozmachem swych planów i kombinacji, by nagle znowu zapaść się w nicotę i pozostawić dzieło swego życia na łasce losu, zasługuje jednak na bliższe zainteresowanie. W losach tego niezwykle człowieka i jego kariery znajdujemy bowiem niejako odbicie metod rozwoju współczesnego ustroju kapitalistycznego, jak i choroby, która ustrój ten obecnie nagryza, a która zwie się kryzysem.

ominującą cechą struktury psychicznej Kreugera był optymizm, nie liczący się i nie uznający żadnych przeszkód, optymizm, jakiego w formie tak skondensowanej nie znala już w ostatnich dziesiątkach lat Europa. Ten skomprimowany optymizm stał się obecnie w świecie wyłączną domeną Ameryki i jej kapitałów przemysłu i finansów. To też Kreuger był istotnie jak gdyby eksponentem tego optymizmu i oszałamiającego rozmachu amerykańskiego w Europie, dokąd przeschlepnął szerokie i pełne elanu metody operacji finansowych Ameryki, a czemuż bowiem polegała isłota działalności Kreugera, która nie tylko doprowadziła do niezwyklego rozwoju jego przedsiębiorstw ale i wywarła ogromne dobroczynny wpływ na uporządkowanie finansów świata? Ta treścią jego działalności nie była bynajmniej redukcja zapalek, choć imię jego łączono z reguły z tym przemysłem, lecz były nią przede wszystkim operacje finansowe z wielu państwami europejskimi. Gdy mianowicie po wojnie i inflacji zdolność kredytowa większości tych państw zmalała do zera, gdy żaden najbardziej ryzykancki bankier nie chciał stworzyć swej kiesy dla zasilenia ich finansów, jeden Kreuger podjął się tego ryzyka, wierząc niezachwianie w to, że Europa nie potrzeba niczego więcej jak tylko kredytu, by potrafiła ona przebrnąć wszelkie trudności i wejść znowu na tory rozkwitu gospodarczego. Zaciągał on zatem na własne, względnie swych przedsiębiorstw, imię kredytu w bankach amerykańskich i kredyty te udzielał dalej szeroką garścią wszystkim znajdującym się w biedzie państwowym europejskim, zabezpieczając się jedynie zastawem o ostatecznie tak wątpliwej wartości, jak monopolami zapalczanymi, a często i rezygnując z tego zastawu. Oczywiście mógł on operacje te prowadzić jedynie dzięki temu, że żyro jego było dla bankierów amerykańskich więcej warte niż podpisy państw europejskich, nawet pierwszorzędných. Dał w ten sposób Kreuger Francji 75 milj. dolarów, Niemcom 125 milj. d., Polsce 42 milj. d., Węgrom 36 milj., Rumunii 30 milj., Jugosławii 22 milj. Turcji 10 milj., nadto Łotwie, Litwie, Grecji, Estonii itd. Z wszystkich tych dłużników jedynie Francja zwróciła mu pożyczkę, wynagradzając najwyższem swem odznaczeniem zasługę oddaną jej w najkrytyczniejszym dla niej czasie, tj. w roku 1924, gdy cały świat spekulował na baissę franka, uważając go za straconego, a jedynie Kreuger pospieszył mu na ratunek. Na tym to szczerze rozdzielanym kredycie oparł Kreuger rozwój swego koncernu, wierząc niezachwianie, że przyszedł rozwój usprawiedliwi jego zaufanie i że te usługi jego oddane państwowym europejskim wystarczą, by je wyprowadzić na spokojne wody normalnego rozwoju. Kryzys ekonomiczny, który zabił kredyt w całym świecie, musiał zatem położyć również kres tej egzystencji, tak par excellence na kredycie opartej. Rzeczą jasną jest, że własne jego środki, jakkolwiek one były wielkie, nie mogły starczyć mu do

wywiązania się ze zobowiązań, gdy własni jego dłużnicy ogłosili moratorium i zaprzestali płacić.

Nie tylko zresztą to operowanie w najszerzej mierze kredytem było właściwością transakcyjną Kreugerowskich. Drugą taką cechą, charakterystyczną dla szczytowych form a raczej już wybujałości współczesnego kapitalizmu, były jego metody holdingowe. Podstawowa dla operacji Kreugerowskich spółka akcyjna Kreuger and Toll była ostatnio typowem przedsięwzięciem holdingowem, którego aktywa składały się niemal wyłącznie z akcji najprze różniejszych przedsiębiorstw, bankowych, zapalczanych, telefonicznych, kopalń złota i innych. Na to, by zdobyć decydujący wpływ we wszystkich przedsiębiorstwach, nie potrzebował Kreuger skupić w swych rękach wszystkich ich akcji lecz wystarczała mu ich większość a nawet i mniej — dzięki rozbięciu reszty akcji między różnych właścicieli. W ten sposób mógł Kreuger stać się panem mnóstwa przedsiębiorstw, których wartość łączna przerastała o wiele własne jego środki. Dzięki temu też spółka Kreuger and Toll wydzielała co roku olbrzymie dywidendy a akcje jego należały do faworytów na wszystkich giełdach świata. I ta jednak metoda holdingowa operowała się w założeniu swem na wierze w coraz większy rozrost wytwórczości i wogóle życia gospodarczego, bo tylko w tym wypadku jest spółka holdingowa w stanie dostarczyć kontrolowanym przez siebie przedsiębiorstwom potrzebnych im środków finansowych. Światowy kryzys ekonomiczny jednak, jak zabił kredyt, tak również położył kres rozwojowi holdingów, stawiając je przed trudnościami finansowem przechodzącymi ich możliwości. Na podobnem tle doszło wszakże do załamania się wiedeńskiego Creditanstaltu i D-banków niemieckich, które również przyduśli ciężar nagromadzonych w ich rękach przedsiębiorstw. Nie uniknął tego samego losu i holding Kreugerowski, o tyle bardziej eksponowany, że interesy jego obejmowały niemal cały świat.

Oba te elementy zatem, kredyt i holding, sta-

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości. często nieraz mała ilość działa już pewnie. Żądać w opekach i drogerjach.

nowiące niejako kwintesencję współczesnego kapitalizmu, doprowadziły Kreugera na wyżyny a zarazem sprowadziły jego upadek, to też upadek ten symbolizuje stopień tego niszczonego wpływu, jaki kryzys obecny wywarł na ten kapitalizm. Stąd wywodzą się zdania, że upadek Kreugera równoznaczny jest z zachwianiem podstaw ustroju kapitalistycznego, opartego na prywatnej inicjatywie i liberalizmie gospodarczym.

Mimo jednak niewątpliwie doniosłego wpływu, jaki śmierć Kreugera wywrze na finansy świata, wpływu, który dotychczas jeszcze nawet nie ujawnił się w całej pełni, wyciąganie tak daleko sięgających wniosków jest przesadą. Tragedja Kreugera pozostaje mimo wszystko jeno tragedja człowieka a nie systemu. Leży to w naturze każdego kryzysu gospodarczego i jest to jak gdyby jego sensem historycznym że usuwa on z życia gospodarczego egzystencje nie dość ugruntowane, oparte raczej na zaufaniu niż na realnych podstawach, tępi nielitościwie, wypalając ogniem wszystkie wybujałości i sprowadza strumień życia gospodarczego do ciałniejszego ale solidniejszego koryta. Koncern Kreugera, jak widzieliśmy, był właśnie typowym takim tworem, zbudowanym na ślepych wprost optymizmie a nie liczącym się z możliwością przeszkód rozwoju czy nawet jego cofania się. Musiał zatem runąć, jak runęły setki i tysiące mniejszych przedsiębiorstw, grzeszących na równi z nim brakiem należytej ostrożności.

Jeśli jednak spoglądnijemy na kryzys nie tylko jako na proces niszczący, lecz także jako proces uzdrawiający gospodarstwo, to może właśnie upadek tej największej wybujałości współczesnego życia gospodarczego, jaką był koncern Kreugera, uważać możemy za znak, że puryfikacja kryzysowa ma się już ku końcowi i że po przewyciężeniu osłabienia, wywołanego tak znacznem upustem krwi, po tym okresie rekonwalescencji, której trwanie jednak odpowiadać musi ogromowi straconej krwi, życie gospodarce świata rozpocząć będzie mogło znowu swój ewolucyjny postęp ku rozkwitowi, opartego na dotychczasowych zasadach ustrojowych, lecz już bez ich krańcowych wybujałości.

Dr B. Seiden

„Rewelacje“ Rechberga o rzekomej ugodzie z Briandem

Wiedeń, 28. 3. PAT. „Neues Wiener Journal“ ogłasza rewelacje przemysłowca niemieckiego Arnolda Rechberga o jego rokowanach z Briandem odbytych w kwietniu 1926 r. na temat porozumienia niemiecko-francuskiego. Rokowania te doprowadziły — jak twierdzi Rechberg — do wzajemnego uzgodnienia następujących punktów: 1) złączenie interesów wielkiego przemysłu francuskiego i niemieckiego. 2) złączenie interesów wojskowych francusko-niemieckich w następujący sposób: Francja i Niemcy zagwarantowałyby sobie nawzajem swoje granice na wypadek ewentualnego napadu ze strony trzeciego państwa, a między armją francuską a niemiecką zostałby ustalony stosunek sił 5:3 tzn. jeśli armja francuska liczyłaby 500,000 żołnierzy, wówczas niemiecka miałaby posiadać tylko 300,000. Pozatem z pośród generałów niemieckich i francuskich miałaby być utworzona naczelną komenda armji. Komenda ta miałaby w czasie pokoju prawo dokonać wizytacji obu armij zaś w razie wojny objęłaby naczelną dowództwo nad zjednoczonymi armjami.

Do zjednoczonej w ten sposób armji francusko-

niemieckiej miałaby zostać dołączona jeszcze również armja belgijska. 3) Gdańsk i t. zw. „korytarz“ miałyby być zwrócone Niemcom. Gdańsk pozostałby portem wolnym do dyspozycji Polski, której zostałaby równocześnie zagwarantowana (!) wolna żegluga na Wiśle. Oprócz tego miałyby zostać oddany Polsce dalszy wolny port. Wszystkie granice Polski zostałyby zagwarantowane wspólnie przez Francję i Niemcy. Również armja polska miałaby być dołączona do „wspólnoty wojskowej“ francusko-niemieckiej. 4) dalsze uregulowanie zagadnień reparacyjnych miałyby nastąpić w drodze bezpośrednich rokowań między Francją a Niemcami.

Rechberg oświadcza następnie, że nie udało mu się nakłonić przedstawicieli oficjalnej niemieckiej polityki zagranicznej do przyjęcia powyższej ugody, zawartej rzekomo z Briandem. Niemiecki urząd spraw zagranicznych przeceniał — zdaniem Rechberga — potęgę Anglii oraz dobre intencje St. Zjednoczonych na rzecz Niemiec, jak również atut rosyjski, nie doceniając równocześnie faktycznej potęgi Francji.

Nowy tornado

Nowy Jork, 28. 3. (R) Stany Alabama i Georgja zachodnia zostały w ubiegłą sobotę nawiedzone nowem, gwałtownem tornadem. Kilka miejscowości zostało poważnie uszkodzonych. Dotąd stwierdzono 10 zabitych i 50 ran nych. Szczegóły nie są jeszcze znane.

Rokowania — zerwane?

Londyn, 28. 3. (L) Wedle niepotwierdzonych wiadomości rokowania chińsko-japońskie w Szanghaju w sprawie zawarcia zawieszenia broni zostały zerwane.

„ANTONETKI“ to najwykwintniejsze herbatniki miodowe nadziewane wyrobu fabryki A. ROTHE, KRAKÓW, Sławkowska 20.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Wybory na prezydenta Rzeszy były dla Hitlera ostatnią stawką legalności

Wielką sensacją polityczną Niemiec jest proces, jaki Hitler wdrożył przeciwko ministrowi pruskiemu Severingowi z powodu akcji Severinga przeciwko narodowym socjalistom. Aczkolwiek właściwość Trybunału Państwa dla tej sprawy jest bardzo wątpliwa, to jednak Trybunał lipski orzekł swoją kompetencję. Narodowi socjaliści domagali się wydania przez Trybunał tymczasowego orzeczenia w sprawie ostatnich zarządzeń Severinga przeciwko narodowo-socjalistycznym oddziałom szturmowym. — W szczególności skarga żąda niezwłocznego zwrócenia dokumentów skonfiskowanych przez policję pruską podczas rewizji w lokalach hitlerowskich.

Proces stał się prawdziwą sensacją, ale dla Hitlera niebardzo miłą. Jak wiadomo, prasa narodowo socjalistyczna powoływała się na ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, generała Grosnera, usiłując przeciwstawić Grosnera Severingowi. Okazało się otóż na rozprawie, co zresztą zaświadczył przedstawiciel rządu pruskiego, Dr. Badt, że zarządzenie ministra Severinga nastąpiło wskutek listu ministra Groenera z dnia 8 marca b. r., który na podstawie uzyskanych informacji zwrócił uwagę władz pruskich na przygotowania oddziałów szturmowych do puczu. Z rozprawy wynika też jasno, że Hitler był tylko narzędziem w rękach swoich podwładnych, t. j. Fricka, Goebbelsa, Göringa i innych, którzy uważali kandydaturę Hitlera na prezydenta Rzeszy za ostatnią stawkę legalności. O ileby wybór nie wypadł po myśli hitlerowców, miałyby partia na drugi dzień urządzić pucz.

Trybunał, znany ze swej reakcyjności, nie wydał w tej sprawie żadnego wyroku, a przewodniczący oświadczył, że złoży obu stronom wniosek kompromisowy. Podstawą tego kompromisu będzie prawdopodobnie wydanie narodowym socjalistom kartotek, list członkowskich i innych dokumentów, nie pozostających w związku z przygotowanym zamachem stanu.

Trybunał, znany ze swej reakcyjności, nie wydał w tej sprawie żadnego wyroku, a przewodniczący oświadczył, że złoży obu stronom wniosek kompromisowy. Podstawą tego kompromisu będzie prawdopodobnie wydanie narodowym socjalistom kartotek, list członkowskich i innych dokumentów, nie pozostających w związku z przygotowanym zamachem stanu.

Ważne narady odbędą się w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Do Jerozolimy przybył członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej prof. Selg Brodetzki. Celem podróży palestyńskiej prof. Brodetzkiego jest zapoznanie się z pracami i wnioskami dyrektora Schematu Rozwoju Palestyny, p. Lewisa Frencha. W sprawie tej odbędą się w Jerozolimie narady wszystkich obecnych w Palestynie członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej, którzy — w porozumieniu z prezydentem Sokołowem i pozostałymi członkami Egzekutywy — opracują uwagi strony żydowskiej do sprawozdania Frencha. Uwagi te, wraz z uwagami Egzekutywy arabskiej przedstawione będą Wysokiemu Komisarzowi Palestyny, który po zaopiniowaniu ich prześle je Urzędowi Kolonialnemu w Londynie.

Spocznik sobotni w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). W biurze Agencji Żydowskiej odbyła się narada poświęcona sprawie

przestrzegania odpoczynku sobotniego w żydowskich koloniach rolnych. W naradzie uczestniczyli pp. H. Farbstein, Dr. Arlosoroff (Egzekutywa Agencji Żydowskiej), nadrabim Kuk (naczelnik rabinat), rabin Ostrowski (Waad-Haleumi), M. M. Usyszkin (Ż. F. N.), Leo Hermann (Keren Hajesod), rabin Fishman i M. Schapiro (Mizrachi). Po wyczerpującym omówieniu całości sprawy odpoczynku sobotniego w koloniach uchwalono w najbliższym czasie podjąć kroki w kierunku zmiany obecnego stanu rzeczy.

ZNANY W SZWAJCARJI DZIAŁACZ ŻYDOWSKI Izak Dreyfus Strauss obchodził w tych dniach 80-lecie swych urodzin. Dreyfus Strauss był przez długie lata prezesem gminy żydowskiej w Bazylei, a obecnie jest prezesem Szwajcarskiego Komitetu Propalestyńskiego.

RZĄD LOTEWSKI zapowiada wprowadzenie numerus clausus dla lekarzy i prawników żydowskich. W związku z tem minister oświaty oświadczył w imieniu rządu lotewskiego na komisji parlamentu, że obecnie jest „za wiele Żydów w szko-

łach“ i rząd będzie zmuszony zwalczać ten „niepożądany objaw“. Jak widzimy, „numerus clausus“ jest zaraźliwy...

NĘDZA WŚRÓD LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ w Stanach Zjednoczonych A. P. stale wzrasta. Towarzystwo Hijas ogłasza w tej sprawie ciekawe dane: Podczas gdy w roku 1930 Hijas wydawał 65 153 obiadów dla bezrobotnych i bezdomnych, to w roku 1931 wydano 156 301 obiadów. W pierwszych dwóch miesiącach br. wydano dla bezrobotnych żydowskich tyle obiadów, ile wydano przez cały rok 1932. Jest to statystyka tylko jednego towarzystwa!

EGZEKUTYWA SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW uchwaliła rezolucję przeciw postępowaniu dyrektorjum Żyd Funduszu Narodowego w sprawie gruntów w Wadi Hawari. Rezolucja domaga się ustąpienia dyrektorjum Z. F. N. Jak wiadomo, Z. F. N. był zmuszony wydzierżawić na dwa lata pewien obszar ziemi Bedunian.

PRASA MEKSYKAŃSKA wszczęła ponownie kampanię antyżydowską. Prawdopodobnie nieć kampanii antysemitkiej sprowadzają w ręku wielkich zagranicznych koncernów handlowych, dla których drobni handlarze żydowscy stwarzają niewygodną konkurencję.

OSŁAWIONY KSIĄDZ RUMUŃSKI Damitrescu z Borsza, jeden z przewodników żydożerczej „Zelaznej gwardii“, który spowodował podpalenie dzielnicy żydowskiej w Borsza, został wreszcie zawieszony w urzędowaniu.

CZĘSTE NAPADY CHULIGANÓW na dzieci żydowskie zdarzają się ostatnio w Munkacszie. Chuliganie napadli niedawno na 8-letniego Józefa Rosenbluma, którego ugodził nożem w plecy. Zraniono ponadto syna miejscowego rabina A. Mermelsteina.

Uprawnienie rodzin osób zaginionych na wojnie

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśniło sprawę ubiegania się o zaopatrzenie ze skarbu państwa przez rodziny osób zaginionych na terenie i w czasie działań wojennych.

Ministerstwo wyjaśniło, że podania o uznanie danej osoby za zaginioną w związku z działaniami wojennymi wnosić mogą: żona zaginionego, dzieci ślubne i nieślubne, których ojcostwo jest prawnie stwierdzone, dzieci adoptowane przez zaginionego, które były na jego utrzymaniu, oraz rodzice zaginionego.

Do przyjmowania podań w tego rodzaju sprawach uprawnione są referaty inwalidzkie w starostwach.

WESOŁY KĄCIK

ZA DROGO!

W wydziale ogłoszeniowym.
— Ile panowie liczą za ogłoszenie o ślubie?
— 2 franki od centymetra.
— O, to drogo! Mój narzeczony mierzy 173 centymetrów
(Le Rire).

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella (Die Geschwister von Neapel)

76)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Był właśnie znowu piątek, kiedy coś osobliwego rozegrało się w tym ogrodzie, na ławie kamiennej skąd rozciągał się daleki widok wokoło. A choć była to jedynie przygoda serca, nieuchwytna nadomiar jak widmo, jednak Grację zmieszala comiemiar. Patrzała na gładziutkie zwierciadło morza, które mnóstwem błyszczących odbijających się ogni ziato ku niebu. Myślanu wybiegała ku bratu, ale myślami rozpięzchłemi, których nie mogła skupić. Starala się przywołać na pamięć obraz Placida. Ku wielkiemu przerażeniu przez szereg chwil zupełnie w pamięci odświeżyć nie mogła rysów Placida. Jakby nerw serdeczny jej pamięci ruszyło paraliżem, myśl Gracji nie mogła wytworzyć obrazu brata. Natomiast z nieodpartą siłą wciskała się między nią a wywoływany obraz brata — ktoś inny. Nie, nie był to Arthur Campbell, a przynajmniej niezupełnie on: był to ktoś trzeci, co początek wziął ze złania się postaci Placida i Campbella. Ktoś wobec kogo stanowczo nie chciała przybrać postawy: bo pragnęła niecierpliwie, żeby precz wyniósł się z duszy, która przecież powołała go do życia. Na dobitkę twarz wywoływana jedna poprzez drugą nabierała coraz wyraźniejszych kształtów; przylączyło się do nich jeszcze kilka rysów oblicza Laura. Gnębiące dwójności

mieszkańca pozbyć mogła się Gracja dopiero, kiedy była już daleko za ogrodem wili na Posilipo i kiedy już wsiadła w wóz tramwaju.

Tego samego wieczora skorzystała po raz pierwszy z kluczyka, który Placido wręczył jej w czasie pożegnania na Camposanto. Kiedy Annunziata i Iryda spały już, Gracja w nocnej koszuli weszła cichaczem do osieroczonego pokoju Placida i solennie wzruszoną ręką otworzyła szufladę w biurku poety. Prócz kilku zeszytów ułożonych jeden na drugim, rękopisy porzucane były w nieładzie. Gracja wydzieliła nasamprzód niezapisane arkusze papieru i luźne kartki, skrawki, świstki napisane szybkim piśmem Placida. Z niezapisanego papieru kancelaryjnego uzbierała się okazała góra jakby symbol czekającej dołi ducna Gracja zabierała się do czytania. Wtem zawahała się nagle. Wydało się to jej pospolitą ciekawością, bezwstydną natarczywością, chcieć szperać w zapiskach brata: bez trudu, bez odwzajemnienia się. I oto wzięła kilka arkuszy czystego papieru, położyła przed sobą garść luźnych zapisków ujęła pieczołtliwie rączkę z piórem Placida i dziecinnie kaligraficznym piśmem przepisywać zaczęła ekspozycję brata. Głowę przechyliła lekko, nalewo. Postrzążona całkowicie w pracy nie dostrzegła, że ko-

smęk włosów opadł jej na czoło, że bosa jej stopy ziębły na kamiennej posadzce i że około godziny czwartej poczał już dzień szarzyć. W ciągu tej nocy — nie przerywając pracy — przepisała z czterdzięci krótkich uwag, rozpamiętywań i zarysów. Kilka z nich dotyczyło poznania istoty Don Dominika, rodzeństwa i osoby autora. Nie powinno ich braknąć w tej opowieści, chociaż pod względem wartości literackiej ustępują z pewnością pozjom i ogólnym rzutom myśli znalezionym przez Grację w szufladzie Placida.

Z ZAPISKÓW PLACIDA.

1.

Ojciec i my: Istnieją chwile pierzchliwe niezmiernie, kiedy innego znaczenia nabiera wszystko, co zachodzi między ojcem a nami. Nie mogę tego lepiej określić niż słowami: „Inne znaczenie“. Bo gdybym mógł, nie nachodziłoby mnie owe niezmiernie pierzchliwe chwile przeczuć.

2.

Ojciec i ja: Niema chyba nikogo o kim wiedziałbym mniej niż o nim. Oddała go odemnie jeszcze to, że znam jego nawyki, głos jego, sposób, w jaki je. Pierwszy lepszy człowiek na ulicy wydaje mi się nieraz bardziej znajomy niż on. Dobrze, mogę przewidzieć zadowolenie ojca i jego wybuchy niechęci. Ale dzieje się to z obawy i podobny jestem pod tym względem do niewolnika albo psa. To co pies wie o swym panu, raczej odslania pana tajemnicą niżli odslania. Czy nadejdzie kiedy dzień, że spokojny będę, choć ojciec wejdzie

Sensacyjny projekt stworzenia... elektrycznej waluty

W okresie przedwojennym wybitny przemysłowiec i uczonego fizyk belgijski, Solvay, wysunął już projekt oparcia waluty na jednostce pracy. W latach powojennych wybitny przemysłowiec i finansista, Henry Deterding, projektował stworzenie międzynarodowej waluty, opartej o naftę. Ostatnim z cyklu tych koncepcyj jest projekt wybitnego działacza gospodarczego Czechosłowacji, inż. Zygmunta Starka, który wydał niedawno ciekawą książkę p. t. „Zmarłych wstanie gospodarstwa europejskiego“, w której wysuwa konkretny plan stworzenia nowej waluty. Jednostką tej waluty, nazwana ergiem, miałyby mieć za podstawę... **elektryczność.**

Autor obszernie motywuje ten oryginalny projekt podkreślając, że nieludznie wysuwa się jako przyczynę kryzysu gigantyczny rozwój techniki w okresie powojennym. Współpraca narodów jest dzisiaj bardziej niezbędna, niż kiedykolwiek i nie może być nic bardziej prostego, jak konsolidacja Europy, oparta na wspólnym wyzyskaniu przez wszystkie nacje energii elektrycznej. Oczywiście, ta na potrzebę skale zakrojona akcja współpracy gospodarczej, idąca w parze ze współdziałaniem w dziedzinie duchowej i kulturalnej, winna się oprzeć o Ligę Narodów. W tym momencie, gdy prąd elektryczny swobodnie i bez ograniczeń przebiegać może z Leningradu, czy Konstantynopola, poprzez Europę do Rzymu czy Bukaresztu, ze Sztokholmu do Medjanu — widać się wielkie dzieło postępu.

Przechodząc do szczegółów swego projektu, autor wysuwa konieczność uzyskania środków w

wysokości początkowo 50 miliardów franków szwajcarskich dla zrealizowania tego eksperymentu — stworzenia waluty w ergach. Realizacja planu zjaby się specjalny syndykat, złożony z poszczególnych rządów i centralnych organizacji gospodarczych. Zasadniczą wytyczną organizacją byłaby odbudowa gospodarcza z całkowitem wyeliminowaniem zysków. Po utworzeniu tej organizacji można było przystąpić w oparciu o Międzynarodowe Biuro Pracy do stworzenia międzynarodowego banku emisyjnego. Pokryciem waluty — erga — byłyby układy, zawarte przez wszystkie kraje w sprawie dostarczania energii elektrycznej. Ta postawa pokrycia byłaby znacznie silniejsza, niż złote pokrycie waluty. Oczywiście, w grę wchodziłyby jeszcze gwarancje banków emisyjnych poszczególnych państw. Zasadniczą ideą, przyświecającą akcji tworzenia nowych kapitałów byłaby ścisła współpraca wszystkich państw europejskich która doprowadziłaby niewątpliwie do ożywienia życia gospodarczego.

Autor podkreśla, że przez stworzenie wielkich źródeł pracy i odbudowę gospodarstwa, uda się zatrzymać falę komunizmu.

Projekt autor, które brzmią bardzo optymistycznie, świadczy niewątpliwie o silnych wstrząsach, jakie przeżywamy, a które tworzą najpodatniejszy grunt dla tego rodzaju idealistycznych fantazji. Czy waluta elektryczna istotnie byłaby radykalnym lekarstwem na wszystkie bolączki schyłkowej Europy — wątplić należy.

Sprawa dalszego istnienia Komitetu do Spraw Bezrobocia

Jak się dowiadujemy, sprawa dalszego utrzymania Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, który utworzony został na czas do 1 kwietnia br. nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana.

Naczelny Komitet wystąpił do rządu z wnioskiem częściowej likwidacji, a mianowicie z projektem dalszego utrzymania sekcji pracy, przy jednoczesnym zlikwidowaniu sekcji pomocy bezrobotnym. Jak słychać jednak, w Ionie rządu przeważa tendencja dalszego utrzymania całkowitej działalności Komitetu.

Jednocześnie roztrząsana jest sprawa dalszego stosowania dopłat na rzecz bezrobotnych do opłat telefonicznych, telegraficznych i pocztowych. Opłaty te prawdopodobnie zostaną zniesione. Ostateczne decyzje w sprawie istnienia Naczelnego Komitetu oraz utrzymania dopłat zapadną przed końcem miesiąca.

Uradzili... obniżenie produkcji cukru

Donoszą z Paryża, że na odbywającej się tam międzynarodowej konferencji cukrowej osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie między poszcze-

gólnymi delegatami Kuba zgodziła się na obniżenie swojej produkcji rocznej do 2,500 000 tonn, a równocześnie ustalono produkcję grupy europejskiej wraz z Jawą i Peru na 3,300 000 tonn.

Dalsze obrady w tej sprawie, które przyniosły już zapewne definitywne załatwienie, toczyły się będą na międzynarodowej konferencji producentów cukru, która w dniu 13 czerwca br. rozpocznie się w Paryżu.

Niemiecki „Wniesztorg“

Protest izby handlowej w Hamburgu

W związku z zamierzeniem przez rząd Rzeszy wprowadzeniem wydatnych zakazów importu, Izba Handlowa w Hamburgu przedłożyła ministrowi gospodarki obszerny memoriał, w którym niezwykłe energicznie wypowiada się przeciwko tym zamiarom.

Ograniczenia importu miałyby być przeprowadzone przez sztuczne zmniejszenie przydziału dewiz ze strony Banku Rzeszy dla potrzeb importu, lub też nawet przez scentralizowanie gospodarki całego handlu zagranicznego Niemiec.

Izba podkreśla w swym memoriale konieczność jaknajbardziej ostrożniejszego ostrzeżenia rządu i opinji przez tego rodzaju eksperymentami, nawet

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

RAJD

WTOREK, 29 MARCA.

(Kraków (312,8) 11,45 Przegł. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. gosp. 15,15 „Chwilka lotnicza“, 15,25 Dla maturzystów: „Unja Polski z Litwą“ — prof. H. Mościński, 15,45 Giełda pien. i kom. dla żegl. 15,50 Dla dzieci: Felj. B. Hertz: „Miłe zlego początki“, i felj. A. Iwanickiego: „Wśród szybów naftowych“, 16,20 Dla maturzystów: „Francja w XVII w.“ — prof. W. Dzwonkowski, 16,40 Gramof. kom. narc. 17,10 „Szlakiem umarłych bogów“ — p. T. Kutz, 17,35 Popularny koncert symfon. wyk. ork. Filii pod dyr. G. Fitelberga, J. Kamiński (skrz.) 18,50 Rozmait. komun. i giełda zboż. 19,10 Odczyt 19,30 Wiadom. sport. 19,35 Gramof. 19,45 Dziennik pras. 20, Felj. „Romantyzm kina i kawiarni“ — p. C. Jellenta, 20,15 Koncert popul. wyk.: ork. R. P. pod dyr. J. Ozimińskiego, I Cywińska-Bojanowska (sopr.), L. Urstein (akomp.) 21,45 Skrz. poczt. techn. 22 Recl. fortiep. E. Steinbergera, 22,40 Komun. 22,50 Wiadom. bież. 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,45—13,10 p. Kraków, 14,55 Kom. gosp. 15,05 Intern. muz. 15,15—16,40 p. Kraków, 16,40 Pogad. roln. 17 Intern. muz. 17,10—19,05 p. Kraków, 19,05 Odcinek powieści, 19,20 „Sztuka doby piastowskiej“ — prof. dr. Hartleb, 19,40 Komun. sport. 19,45—21,45 p. Kraków, 21,45 Skrz. pocztowa techn. 22—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—13,10 p. Kraków, 15 Gramof. 15,15—16,40 p. Kraków, 16,40 Gramof. 17,10—19,10 p. Kraków, 19,15 Pogad. liter. 19,30—21,45 p. Kraków, 2,45 Skrz. poczt. techn. 22,24— p. Kraków.

Wiedeń (517,2) 11,30, 15,20, 16,50, 19,10, 21 Koncerty

Rzym (441,2) 12,45, 17,30, 17,45, 20,45, 22,15 Koncerty

gdyby miały one być tylko przejściowym środkiem zaradczym. Niewątpliwie restrykcje te spowodowałyby w konsekwencji również i poważny spadek wywozu niemieckiego, który właśnie w obecnym momencie musi być utrzymany na dotychczasowym poziomie. Wszelkie poczynania Niemiec spotkałyby się niewątpliwie z przeciwdziałaniem zagranicy. Dlatego też Izba przestrzega przed regulowaniem importu przy pomocy zgóry opracowanego planu, od czego jeden tylko krok dzieli życie gospodarcze Niemiec od całkowitego zmopolizowania handlu zagranicznego.

Opinia izby handlowej w Hamburgu zaleca raczej niezwłoczne wprowadzenie w życie ostatniej bojowej taryfy celnej (Oertalf).

SMIERTELNOŚĆ.

— Jak się przedstawia statystyka śmiertelności w waszym mieście?
— Na każde auto dwa wypadki śmiertelnych przejechań. (Judge)

do pokoju? Najbardziej bliski ojca jestem chyba w nocy, kiedy budzę się nagle i wiem, że śpi nademną u siebie w pokoju. Choć jestem już doświadczonej również głębokiego uczucia opieki, jak kiedyś, jako dziecko; i oto serce moje wzbiera uczuciem wdzięczności, wręcz czułością wobec ojca. Mogę to powiedzieć nie kłamiąc: W takich chwilach zdaje mi się, że rozumiem prawdziwą jego istotę. Jedną z właściwości rzeczywistej istoty ojca jest, że właśnie nigdy nie odsłania tej istoty.

3

Ojciec i moja tajemnica: Nie rozumiem zupełnie, w jaki sposób ojciec dowiedział się, że piszę. Szpiegostwo Giuseppa, Niel! Choć pozatem mało dbam o porządek, szuflady biurka nigdy nie zostawiam otwartym. W każdym razie pisanie to jest dla ojca nie tylko jedną z owych znienawidzonych „natrętności“, jak naprzykład śpiewanie przy otwartych oknach; pisanie to wydaje mu się czemś gorszym, — braniem. Skutkiem tego, że myślę, że czytam filozofów, że piszę wiersze zdobyłem odrębny punkt patrzenia, ach, tylko punkt drobny, dokąd ojciec nie może pójść za mną. W tem jednym góruję nad nim, a ojciec przypuszcza, że rozwijam się w tym kierunku nie gwoli prawdzie, ale właśnie żeby górować nad nim Ojciec, który mi stawia jest więc objawem zupełnie zdrowym; ja jednak bardzo cierpię z powodu tego oporu. Czyż obiektywizację życia można jednak okupić tak łatwo? Czy nie jest to obrzydliwą zdradą, że śledzę tu i biorę ojca pod pyszałkowate szkło powiększające, jakby był Bóg wie kim?

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRZEDAŻ

Karol Jankowski fabryka sukna w Bielsku sprzedaż hurtowna i częściowa Kraków, Florjańska 7 779v

NAJPIĘKNIJSZE

MEBLE

KUCHENNE

przedpokojowe i dziecięce na raty i najtaniej poleca

ENGELSTEINIOFFNER ul. Szczepańska 5

Abazury artystyczne Jedwabne pergamnowe, cellonowe. — Szkielety. Wytwórnia lamp elektr. abazurowych „Fort“ Kraków, Sławkowska 30 tel. 120-48 716v

DYWANY różne. kilimny: „Dywan“ Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

Oprawy obrazów. Lustra szlifowane poleca Kornhauser. Starowisłna 21. Tel. 171 09 692



Dentyści uwaga! /ęby platynowe Whit'a i Acha przedwojenne Dental depot J. Byszko wic, Warszawa, Leszno 9. Wysłaamy do wyboru. 800u

ZIAROWISKA

Truskawiec. Tani sezon wiosenny kwiecień — maj. Mieszkanie zamawiać. Informacji żądać tylko przez Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 765p

RÓŻNE

Artystyczna naprawa dywanów perskich, kilimów oraz zakład rysowniczy Starowisłna 47. 388g

Lekarz sionista z kilkuletnią praktyką szpitalną, poszukuje miejscowości do osiedlenia się na prowincji. Łask. w adomości pod „Rofeh“ do Adm. N. Dz. 835z

Walne Zgromadzenie członków Kasy Spółdzielczo-Kredytowej w Sędziszowie (Małop.) odbędzie się w niedzielę 3-go kwietnia 1932 w własnym lokalu o godz. 3-ej popoł. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Wybór przewodniczącego Sprawozdanie z czynności za rok 1931 i zatwierdzenie bilansu Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji przez rewidenta Rady Spółdzielczej Zmiana statutu Rozdział zysku Uchwalenie budżetu Udzielenie absolutorium Wnioski i interpelacje. Zarząd. 834z

Do nabycia z wolnej ręki pensjonat „Krynianka“ w Krynicy. Budynek trzechpiętrowy wystawiony 1927-1928 i drugi stary — 50 pokoi, pełny komfort, ogrzewanie centralne, woda przepływająca telefony pierwszorzędnie urządzone kuchnia, kompletna bielizna hotelowa i restauracyjna dla stu osób, lokal fryzjerski, autobus. Dalszych informacji udziela oferta przyjmuje — adw. Dr. Syrop, Nowy Sącz. 838z

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Nowa zdobycz medycyny

Narkoza elektryczna — najlepszym środkiem znieczulającym

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie postępy współczesnej chirurgji operują się na dwóch doniosłych odkryciach: zastosowania środków aseptycznych (uniemożliwiających zażenie) przy operacjach i zastosowania narkozy, co uwolniło pacjentów od nieludzkich cierpień. Niedarmo w czasach starożytnych zawód chirurga łączony był często z zawodem kata.

Narkozę wynaleziono drogą praktycznych prób. Okazało się, że niektóre substancje posiadają cudowne właściwości na dłuższy czy krótszy okres czasu, stępiają czułość nerwów i uśmierzają bóle.

Liczba narkotyków w ostatnich czasach bardzo poważnie wzrosła, praktyka stosowania ich została udoskonalona, ale rzecz dziwna — uczeni nie zdołali dotąd stworzyć wspólnej teorii narkotyków i wyjaśnić, dlaczego właśnie pewne chemiczne substancje działają na określone centra nerwowe i przytępiają ich wrażliwość. Środki narkotyzujące zasadniczo nie posiadają żadnej wspólnej cechy, któraby tłumaczyła ich działanie.

Ta okoliczność posiada kolosalne znaczenie, albowiem stworzenie teorii narkozy, wyjaśnienie tych czy innych zjawisk umożliwiłoby lekarzom przede wszystkim powiększenie liczby narkotyków, stosowanych przy operacjach, a następnie, co jest najważniejsze, wybór z spośród nich takich, które są najbardziej bezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

Wiadomo bowiem, że niektóre narkotyki po ważnie zagrażają życiu człowieka. Nawet najbardziej zdrowy człowiek może odczuć ujemne skutki zastosowania narkozy. Niektórzy mogą nawet przypłacić to życiem. A już wszyscy bez wyjątku znają przykre następstwa narkozy, czy to w postaci silnych wymiotów, czy też stan wielkiego oszłomienia itd. itd.

I oto już od długiego czasu uczeni usilnie starają się zgłębić tajemnicę narkozy i usiłują wynaleźć taki środek, któryby zupełnie nie zagrażał życiu i zdrowiu ludzi i nie powodował przykrych następstw po przebudzeniu i niekiedy strasznego uczucia w chwili rozpoczęcia działania narkozy.

Wieloletnie doświadczenia nie dały dotąd pożytecznego rezultatu. Lecz oto z Francji nadchodzi wieść, która może spowodować całkowity przewrót w dziedzinie chirurgji, wieść o zastosowaniu narkozy elektrycznej, która różni się w zasadniczy sposób od wszystkiego, co było dotychczas znane w tej dziedzinie.

Odkrycia dokonał słynny uczonec francuski, prof. Leduc, którego nazwisko od wielu lat spotyka się w fachowej prasie lekarskiej całego świata, jako jednego z najbardziej czynnych pionierów nowej wiedzy lekarskiej. Prof. dr. Leduc stwierdził, na podstawie licznych doświadczeń, że narkoza elektryczna będzie najbardziej odpowiednia. Wiele miesięcy badał on, jak silny prąd należy zastosować w tym wypadku, a przed kilku tygodniami zdecydował się dokonać doświadczenia, biorąc za cel obserwacji swą własną osobę.

Asystenci prof. Leduc'a ułożyli profesora na stole operacyjnym i według jego wskazówek przepuścili przez jego ciało prąd elektryczny określonej mocy. Znieczulenie ogólne nastąpiło natychmiast, oczy się przymknęły i profesor zapadł w mocny sen.

Puls był normalny, jedynie oddech był jak gdyby nieco utrudniony. Wówczas asystenci przystąpili do doświadczenia. Wbijano mu

szpilki, przecięto w jednym miejscu rękę i znów zaszyto. Profesor nie reagował na to zupełnie. Po dwudziestu minutach prąd został wyłączony i w tej samej sekundzie prof. Leduc zeskoczył ze stołu i rozpoczął wykład o swych wrażeniach podczas narkozy.

Okazało się, że wrażenia prof. dr. Leduc'a w kolosalnym stopniu różniły się od wrażeń, jakie odczuwa człowiek przy zastosowaniu dotychczas znanych narkotyków. W pierwszym rzędzie, nim chory usnie pod działaniem narkozy, trwa to dość długo i są to najstraszniejsze chwile. Człowiek odczuwa, że brak mu tchu, czuje jakiś straszny ciężar na piersiach itd. Po przebudzeniu się następują objawy, o których wyżej wspominaliśmy, a w każdym razie przez pewien czas chory pozostaje w stanie oszłomienia.

Przy narkozie elektrycznej uczuć tych nie ma zupełnie. Gdy tylko prąd został włączony, profesor już nic nie czuł. Gdy prąd został wyłączony, profesor natychmiast przytomniał i nie miał żadnego wrażenia, że został sztucznie uspijony. Następnie przy elektrycznej narkozie nic się zgola nie czuje i jest się w 100 procentach niewrażliwym na ból, ale słyszy się to, co dokola mówią. Mówić oczywiście nie może, poruszać się nie może. Jest to więc stan nawpółprzytomny, przy całkowitem otepieniu nerwów i znieczuleniu.

Odpowiedzi redakcji

DLA CZYTELNIKA „NOW. DZIENNIKA“, STRYJ:

1) Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie było to zakażenie syfilityczne, bo musiałoby do tej pory spowodować inne objawy. — 2) Przyczyną mogło być minimalne, gołem okiem nawet niedostrzegalne zadrasnięcie naskórka. — 3) i 4) Na jedno i na drugie najlepszą odpowiedź da badanie krwi. — 5) Objaw przytoczony w liście, nie stoi w żadnym związku z wydarzeniem z przed lat 6. Rady udzielić może tylko lekarz chorób wewnętrznych — po zbadaniu.

L. G.: 1) Wcierać w skórę głowy, pomiędzy włosy, codziennie spirytus salicylowy. Ponadto naświetlać głowę przynajmniej raz na tydzień, intensywnie lampą kwarcową. — 2) Można próbować. — 3) Leczenie jest wskutek ostrzyżenia włosów ułatwione. — 4) Nie, tego nie należy się obawiać.

CZYTELNIK Z PODGÓRZA: Dolegliwość ta jest albo pochodzenia nerwowego, albo też poprostu spowodowana katarą pęcherza. Leczenie zależy od ustalenia przyczyny, co na odległość nskutecznie się nie da. Nie jest to powodem zwolnienia ze służby wojskowej.

AKAD: 1) O niedorozwoju organów płciowych mówić można tylko w odniesieniu do gruczołów płciowych a więc jąder, a nie żadnych innych narządów. — 2) Medycyna niedorozwoju tego rodzaju, jak wspomniany wyżej, umie — do pewnego stopnia przynajmniej — wyrównać. — 3) Ani szczupła budowa ciała, ani też schorzenia dróg moczowych nie stoją z tem w związku — Sądźmy, że zasięgnięcie porady u seksuologa względnie neurologa byłoby wskazane, a to raczej ze względu na stan zdenerwowania, widoczny z brzmienia listu, niż na stan fa-

734u

Czekolada **PLUTOS** 1 zł.
Mleczna Witaminowa 1 tab.
żywi, leczy i krzepi

Gdy prof. dr. Leduc ogłosił sensacyjne wyniki swych doświadczeń, w świecie naukowym zawrzało. Poczęto się zastanawiać nad tem czy przypadkowo narkoza elektryczna nie działa w taki sam sposób, jak trucizna curare, której używają do swych strzał indjanie w południowej Ameryce. Gdy człowiek zostaje zraniony strzałą umoczoną w curare, zostaje sparaliżowany. Curare nie działa ani na mózg, ani na serce i człowiek porażony tą trucizną nie traci przytomności. Ale curare paraliżuje mięśnie, paraliż obejmuje stopniowo cały tułów i gdy dochodzi do mięśni, które wprowadzają w ruch płuca — następuje śmierć wskutek uduszenia.

Obawiano się więc, że narkoza elektryczna, nieodpowiednio zastosowana, lub zbyt długo stosowana, może spowodować takie same śmiertelne działanie. Rozpoczęto natychmiast badania, celem stwierdzenia czy podejrzenia te są uzasadnione. Zoperowano pod działaniem narkozy elektrycznej szereg zwierząt, przetrzymano je pod tą narkozą bardzo długo i uzyskało najkrajniejsze rezultaty.

W ten sposób stwierdzić można, że medycyna współczesna wzbogaciła się o jeszcze jeden sposób narkozy, który ma kolosalne znaczenie dla całej ludzkości.

W. T.

ktyczny.

M. K.: 1) Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej „L. G.“ punkt pierwszy. — 2) Jeśli włosów jest niewiele, to można je usunąć elektrolitycznie względnie przy pomocy diatermii. Przy obfitszym poroście włosów trzeba się zadowolić użyciem ich (perhydrolem w maści) tak, by stały się mniej widoczne.

STAŁA CZYTELNICZKA „NOWEGO DZIENNIKA“: 1) Wymaga zbadania i obejrzenia. Najprawdopodobniej przyczyną jest przerost gruczołu tarczycowego. — 2) Nie podaje nam Pani, na czym ta nieregularność polega? — 3) Myć zęby i płukać usta po każdym jedzeniu. — 4) Rece po każdym umyciu smarować dobrym kremem. — 5) I to wymaga obejrzenia; słowo „liszaj na twarzy“ jeszcze lekarzowi niewiele mówi.

OCZEKUJĄCY DODATNEGO ORZECZENIA: 1) Wzrost krwi do zbadania może każdy lekarz; przesyła on ją potem do specjalnej pracowni, która dopiero przeprowadza badanie. — 2) Nie mamy w „Odpowiedziach“ miejsca na udzielenie tak wyczerpujących wyjaśnień: znajdzie je Pan w każdej popularnej broszurze o chorobach wenerycznych. — 3) Można. — 4) Przez cztery wieczory smarować daną partię skóry szarą maścią, piątego wieczoru gorąca kąpiel z mydłem. — 5) Medycyna nie zna na to środka.

NIEDOROZWINIĘTA: 1) Proszę zapytać Swego stałego lekarza, czy nie uważałby za wskazane przepisać Pani wyciągów z gruczołu młecznego? — 2) Po każdym jedzeniu i piciu posmarować wargi kremem lub maścią borową.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na KWIECIEŃ 1932

WILHELM LICHTENBERG

Arytmetyka

Nauczycielka mojej małej córeczki rzekła do mnie gdy odwiedziłem ją w szkole.

— Jestem z Ewuni bardzo zadowolona. Wszystko w porządku. Tylko z arytmetyki, nie pan, jest troszeczkę słaba. Niech pan z nią trochę ćwiczy w domu. Tylko nie tak sucho i monotoniennie. Ćwiczenia arytmetyczne muszą być urozmaicone. Niech pan wybierze przykłady z życia, żeby ona nie odczuła, że to jest lekcja.

Zabrałem się do pracy w myśl wskazówek nauczycielki. Następnego dnia, gdy siedzieliśmy przy stole, rzekłem tak niby od niechcienia:

— Słuchaj, Ewuniu, musisz mi trochę dopomóc... Nie wiem co się stało, ale nie umiem ostatnio liczyć. Wiesz, że jeden z teatrów wystawia obecnie moja komedje... Sztuka ta idzie już sześć tygodni. Tydzień ma przecież...

— Siedem dni... — dokończyła Ewa.

— Słusznie. A więc ta sztuka idzie sześć razy po siedem dni. Który raz jest już dziś wystawiana?..

— Poraz pięćdziesiąty... — odpowiada moja córeczka bez chwili namysłu.

— Mam wrażenie, że się mylisz... — próbo-

wałem ją naprowadzić na właściwą drogę — Przecież sześć razy siedem to nie jest 50...

— Ja wiem, tatusiu... Sześć razy siedem to 42, ale przecież sam mówiłeś niedawno, że wszyscy dyrektorzy to oszuści...

Umilkłem, przylapany na gorącym uczynku, i postanowiłem przejść do innej dziedziny.

— A więc co innego... Zarabiam tygodniowo 246 złotych. Miesiąc ma cztery tygodnie. Ile więc wydaje miesięcznie?

Pomyślała chwileczkę i odparła:

— 1500 złotych.

— Ależ, nie... Cztery razy 246 to przecież 984...

— Masz rację, tatusiu, ale mama przecież mówiła wczoraj, że nastąpi wkrótce krach, bo żyjemy ponad stan...

Dalem pokój na dzisiaj. Doszedłem do wniosku, że przykłady z najbliższego otoczenia nie są dla niej odpowiednie. Ona nazbyt dobrze zna środowisko, w którym żyje.

Następnego dnia zwróciłem się do niej:

— Słuchaj, Ewuniu, wczoraj wynika między nami pewna różnica zdań co do arytmetycznych wyliczeń. Musisz mi jeszcze pomóc, uważaj. Pewien urzędnik otrzymuje 500 złotych pensji. Ile on zarabia rocznie?

— Zaraz ci powiem, tatusiu... 500 złotych miesięcznie... Rok ma 12 miesięcy, prawda?..

— Tak, moje dziecko...

— W takim razie on otrzymuje 3000 złotych rocznie...

— Nie, 6.000...

— Mylisz się, tatusiu... A redukcja pensji w ciągu roku?..

Znowu zamilkłem. Sytuacja stawała się nie znośna. Nie mogłem powiedzieć, że nie ma racji, lecz nie mogłem jednocześnie przyznać, że się myli. Cóż jednak zrobić, aby żądaniu nauczycielki stało się zadość?.. Arytmetyka to przecież bardzo ważny przedmiot...

Wpadł mi do głowy inny przykład. Wziąłem ją za ramię i rzekłem poważnie:

— Słuchaj przed trzema miesiącami włożyłem do banku 673 złote, rozumiesz?..

— Rozumiem, 673 złote.

— Przed dwoma miesiącami dolożyłem jeszcze 548, rozumiesz?..

— Rozumiem, jeszcze 548...

— Tak, a w ostatnim miesiącu dodałem jeszcze 750 złotych, no... Ile teraz jest w banku?..

— Nic...

— Jako nic?..

— Bo bank w międzyczasie napewno splajtnał...

Wobec tego przerwałem ćwiczenia z arytmetyki. Niema sensu.

Żeby dzieci nauczyły się prawidłowo liczyć, trzeba najpierw zreformować życie. Trudno...

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Szwecja mistrzem Europy w hokeju



Na zdjęciu drużyna Szwecji, która na turnieju w Berlinie zdobyła tytuł mistrza Europy.

Sanacja kolarstwa polskiego a kolarskie przysposobienie wojskowe

Ostatnie walne zebranie ZPTK, przyniosło doniosłe zmiany organizacyjne. Organizacja „Legji Mocarstwowej“ uzyskała większość w warszawskim WTC, dzięki czemu opanowała nie tylko wspaniały dom klubowy przy ul. Foksal, ale także Dynasy z torem kolarskim, oraz Związek kolarski, przemianowany obecnie na PZTK — Pol. Zw. Tow. Kol. z p. Rowmundem Piłsudskim jako prezesem na czele.

Tendencja zmierza do przeistoczenia Legji Mocarstwowej na Organizację Przysposobienia Kolarskiego w Polsce, a zarząd PZTK został upoważniony do akcji przysposobienia kolarstwa dla obrony kraju. W tym celu dysponować będzie organizacja rowerami „Lucznika“ po 120 złotych płatnymi w 12 ratach po 10 złotych miesięcznie i ma zamiar zgrupować 25.000 kolarzy. Plan ten popierany jest intensywnie przez PUWF.

Współpraca organizacji sportowych cywilnych z wojskowymi, datująca się w Polsce od szeregu lat, jest bardzo chwalebna i pożyteczna. Powoli jednakowoż przeistacza się to wszystko w organizację przysposobienia wojskowego, w którym sport jest środkiem do celu, — na wzór faszystowskich Włoch i komunistycznej Sowdępii, gdzie rządy zaopiekowały się jaknajskrupulatniej wszystkimi związkami i towarzystwami sportowymi. A to już zmienia całkowicie postać rzeczy.

Czy ta ewolucja militaryzacji sportu jest wskazana i celowa, czy nie koliduje ona z zasadniczymi przesłankami ideowymi sportu, czy nie prowadzi raczej do upadku, względnie sparczenia, masowego demokratycznego ruchu sportowego, — nad tem winny się zastanowić towarzystwa, związki i magistratury sportowe, działacze i przywódcy sportowi, a przede wszystkim

kiem Związek Polskich Związków Sportowych.

Wszystkie te bowiem czynniki obywatelskie z inicjatywy społeczno-prywatnej stają się w tej sytuacji zbytecznymi. (hl)

Rozmaitości sportowe

OBTUŁOWICZ, były center ataku ligowego Ruchu, wzmocnił szeregi krakowskiej Wisły.

PUHAR PÓLNOCNEJ EUROPY, na wzór piłkarskiego „Mitropacupu“ pragną urządzić skandynawskie związki przy udziale Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii i Niemiec.

II-gi OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI LEKKOATLETY CZNY ma się odbyć od 15-go maja do 15-go czerwca b. r. w Warszawie na Bielanach w CIWF-ie.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI postanowił na kongresie w Sztokholmie przeprowadzić rozgrywki drużynowych mistrzostw bokserskich świata. Wszystkie państwa mają być podzielone na 6 grup terytorjalnych, zwycięzcy których doszliby do finału. Polska zaliczona została do słabej grupy z Estonią, Łotwą, Finlandią i Litwą.

DWA SZTUCZNE LODOWISKA mają powstać z końcem bieżącego roku w Warszawie, a to Polsk. Zw. Hokeja Łód. i Warsz. Tow. Łyżw.

BOKSERSKI TEAM POLSKI nie wyjedzie prawdopodobnie na Olimpiadę w Los Angeles, natomiast planowany jest wyjazd reprezentacji bokserskiej do Stanów Zjednoczonych na 8 meczów w maju b. r. — Przedtem odbyłby się obóz treningowy w Poznaniu.

JEFF DICKSON, słynny menadżer amerykański, organizator wielkich imprez sportowych w paryskim pałacu sportowym, przenosi swój teren działania do Londynu.

JORDAN WRASZAWSKI rozegra w drodze powrotnej z Makkabiady dwa mecze bokserskie: we Wiedniu z reprezentacją i w Krakowie z Wawelem.

ZAKAZ „ROBIENIA WAGI“ ma zamiar wydać Polski Zw. Boks. z powodu fatalnych skutków tego proceduru dla zawodników (vide atak serca Moczki na ostatnich mistrzostwach w Poznaniu).



WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wielka afera bankowa w Warszawie

Stanisław Kwinto zdefraudował 4 miliony złotych

W związku z aresztowaniem b. właściciela domu bankowego Stanisława Kwinto w Warszawie, oskarżonego o przywłaszczenie dużych sum, śledztwo przynosi rewelacyjne szczegóły. Jeżeli chodzi o jednego z poszkodowanych, Maczyńskiego, suma strat wynosi 740.000 zł. z czego 60.000 dolarów, złożonych na rachunku, zaś 200 tys. zł. przywłaszczonych przez Kwinto w zdeponowanych listach zastawnych i w dolarówkach. Zachodzi przypuszczenie, że bankier przywłaszczył depozyty wszystkich klientów. Sędzia śledczy kończy obecnie śledztwo w sprawie oszustwa Kwinto i jego współnika Kagana na szkodę kupca Chila Blata, na sumę 60 tys. zł. Oszustwo polega na tem, że Blat, zamiast akcji spółki terenowej, otrzymał tymczasowe świadectwa. Kwinto akcje sprzedał, a za świadectwa odmówił zapłacenia należności.

Oprócz interesów bankowych i giełdowych prowadził Kwinto specjalne przedsiębiorstwo, zresztą niezalegalizowane, przyjmowania samochodów pod zastaw. Kwinto przyjmował tylko nowe samochody od firm automobilowych, znajdujących się w tarapatkach pieniężnych. W związku z temi interesami jest też szereg poszkodowanych.

Do najbardziej intratnych interesów Stanisława Kwinto należała transakcja przeprowadzenia ołbrzymiej sumy pieniężnej z Rosji sowieckiej do Warszawy. Większość klienteli Kwinto werbowala się z pośród ludności kresowej i ducha wiństwa katolickiego. Śledztwo wykaze, czy klientela ta, która zaufała bankierowi ostatni grosz, również nie została przez niego okradzona. Kwinto prowadził niezwykle solidny tryb życia. Nie widziano go nigdy w restauracjach, słynął ze swego skąpstwa, oszczędzając nawet na ubraniu.

Dom bankowy Kwinto sprzedawał na raty dolarówki. Klient, wpłaciwszy pewną część gotówki, otrzymywał zaświadczenie, w którym było powiedziane, że klient nabył te i te numery dolarów, które staną się jego własnością z chwilą całkowitego wpłacenia należności. Numery tych dolarówek były fikcyjne, gdyż Kwinto dolarówek tych zupełnie nie nabywał. Poza tem sprzeniewierzył on depozyty premjów dolarowych na sumę kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Według przekonania władz śledczych, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie zdefraudowane pieniądze i kwoty, pochodzące z upadłości zostały przez bankiera ukryte. Nie ulega również wątpliwości, że cała afera przygotowywana była z premedytacją od dłuższego czasu. Wskazują na fakt, że długoletnia urzędniczka p. Kwinto, obywatelka szwajcarska, Gougler, dwa tygodnie przed ogłoszeniem upadłości wyjechała do Szwajcarii. Władze śledcze natychmiast rozpoczęły dochodzenie w kierunku ustalenia miejsca ukrycia pieniędzy, a w szczególności, czy nie zostały one przekazane do jednego z banków szwajcarskich.

Według pogłosek, ogólna suma nadużyć popełnionych przez Kwinto sięga czterech milionów złotych. Kagan, przebywający w Paryżu, ma być również aresztowany za pośrednictwem władz francuskich.

Onegdaj policja warszawska dokonała szczegółowej rewizji w mieszkaniu Kwinto przy ul. Marszałkowskiej 74. W pokoju, zajmowanym przez sekretarkę p. Gougler znaleziono w szafie skrytkę w której było 30 tysięcy dolarów w złocie. Pieniądze te zabrano do Urzędu Śledczego. Z nich zostaną zapewne zaspokojone pretensje wielu wierzycieli bankiera.

— o s o —

Akcja Keren Hajesod w Bielsku

Na zaproszenie miejscowego komitetu przyjeżdża dziś, we wtorek do Bielska dyr. centrali Keren Hajesod p. M. Finkelstein celem ożywienia działalności na rzecz tegoż funduszu na tamtejszym terenie. Program pobytu dyr. Finkelsteina w Bielsku obejmuje — oprócz pracy propagandowej — także akcję zbiorczą dla zwerbowania nowych płatników K. H. Komitet miejscowy poczynił wszelkie przygotowania dla zapewnienia akcji tegorocznej jak największego sukcesu. We wtorek, dnia 29. bm odbędzie się posiedzenie miejscowych działaczy z udziałem gościa z Krakowa, a w środę 30 bm. o godz. 8.30 wiecz. wygłosi dyr. Finkelstein w czasie herbatki towarzyskiej w lokalu stow. Haszachar w Bielsku odczyt nt. Kolonizacja stanu średniego w Palestynie. Przy sprężystości bielskiego komitetu i znanej ofiarności i obowiązkowości społeczeństwa żydowskiego w Bielsku należy żywić nadzieje, że akcja tegoroczna uwieńczy pełne powodzenie.

— o s o —

SKAZANIE WILEŃSKIEGO BRUKOWCA ŻYDZERCZEGO.

Sąd grodzki w Wilnie rozpoznawał onegdaj sprawę redaktora odpowiedzialnego „Ekspresu Wileńskiego“, oskarżonego o prowadzenie na łamach wymienionego pisma hecy antysemitycznej podczas zajęć listopadowych na uniwersytecie wileńskim. Sąd skazał redaktora na 200 zł. grzywny wzgl. miesiąc aresztu.

ZASĄDZENIE TERORYSTÓW PIEKARSKICH W WARSZAWIE.

Po dziesięciodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie terrorystów piekarskich. Mocą tego wyroku przywódcy Gitman Rotblit oskarżony o usiłowanie zabójstwa właściciela piekarni Lipy Habergruta skazany został na osiem lat ciężkiego więzienia. Pozostali oskarżeni skazani zostali za dokonywanie aktów gwałtu i teroru na półtora roku wzgl. 1 rok więzienia, kilku zostało uniewinnionych. Skazani z wyjątkiem Gitmana Rotblita, którzy znaczną część wymierzonej kary odcierpieli już w areszcie prewencyjnym, będą zwolnieni po złożeniu kaucji w wysokości od 300 do 1000 złotych.

Co pisze prasa niem. o porozumieniu celnem?

Berlin, 28 3 PAT. W ocenie porozumienia celnego polsko-niemieckiego prasa niemiecka zajmuje stanowisko rozbieżne. Popierające rząd demokrację i lewicowe wyrażają zadowolenie z pomysłu sfinalizowania rokowań warszawskich podkreślając, że pociągnąć one muszą za sobą również ogólne odprężenie we wzajemnych stosunkach między Niemcami a Polską, które w następstwie nieratyfikowania traktatu handlowego z biegiem czasu stały się przykre. Szczęśli-

we zakończenie rokowań — pisze „Berliner Tageblatt“ — posiada zarówno dla Niemiec, jak i dla Polski szczególne znaczenie, ponieważ usuwa niebezpieczeństwo 100 proc. wojny celnej. Organy o pozycji prawicowej, zwłaszcza konserwatywny „Berliner Tageblatt“ z naciskiem mówi o nowych konieczności na rzecz Polski, zarzucając rządowi Rzeczypospolitej słabość w rokowaniach z Polską. W szczególności prawica i sfery agrarne zaniepokojone sprawą przywozu ajaj i clem na masło.

Akcja terrorystyczna w Tokio

Londyn, 28 3. (L.) Jak donoszą z Tokio, policja tamtejsza wpadła na trop organizacji terrorystycznej, która planowała szereg zamachów na życie osobistości ze świata politycznego i finansowego. Jak stwierdzono, pierwszą ofiarą tej organizacji padł baron Takumada, który został zamordowany w dniu 5 bm. Aresztowano 13 osób.

— Z SEKCJI PAŃ EZRY CHALUCOWEJ. Dziś, o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie.

— A. K! S. R. „EMUNAH“ Dziś, we wtorek buda referatem Bb. Dra Schuberta.

Nadużycie zbankrutowanej firmy lipskiej

W związku z zawieszeniem wypłat przez jedną z wielkich firm futrzanych w Lipsku C. Tumpowsky ujawniają się obecnie nadużycia i machinacje. Jak się bowiem okazuje składy towarowe firmy zostały oszacowane bardzo wysoko, a jedno cześnie badania ksiąg ujawniły, że bezpośrednio przed zawieszeniem wypłat przekazane zostały bardzo poważne kwoty na konto przedsiębiorstwa, związanych z tą firmą w Medjolanie i Paryżu. Z tego też względu sytuacja wierzycieli przedstawia się bardzo niepomyślnie i możliwość ogłoszenia upadłości nie jest wykluczona. Ogólna suma zobowiązań ustalona została na 2.6 milionów marek, z czego 1.7 milionów, stanowią należności całego szeregu banków (PAP).

Z wyczynów biurokracji

Jeden z naszych Czytelników donosi nam o następującym curiosum: Dnia 19 czerwca br. wniosłem do Sądu Grodzkiego w Radłowie o egzekucję przeciwko p. Katarzynie G., zamieszkałej w Kwikowie. Wspomniany Sąd zawiadomił mnie dnia 28 października ub. r. o niewykonaniu zajęcia, z powodu niemożności doręczenia wniosku egzekucyjnego pozwanej, gdyż ta przeprowadziła się w nieznanym kierunku. Wystarałem się przez posterunek PP. w Radłowie o nowy adres pozwanej (Modrzejów k. Mysłowic), który to adres przesłałem do Sądu Grodzkiego w Radłowie z prośbą o przekazanie aktów sprawy przeciwko G. do odpowiedniego Sądu. W odpowiedzi na tę prośbę otrzymałem z Sądu Grodzkiego w Radłowie kartkę następującej treści:

„W sprawie p-ko Katarzynie G., E. 1116/31 wzywa się wierzyciela o zapamięcie, który sąd obejmuje Modrzejów koło Mysłowic, albowiem tutaj sądowi nie jest wiadomo.“ Podpis i pieczęć Sądu Grodzkiego w Radłowie.

Trudno doprawdy znaleźć należyte określenie dla postępowania Sądu Grodzkiego w Radłowie. Czyżby zagładanie do skrowidza miejscowości sprawiło aż tyle trudności, że odnosny funkcjonariusz wolał wdać się w niepotrzebną korespondencję, powodując nową zwłokę w załatwieniu sprawy?! Milnowoli przypomnia się tu przysłowie o nosie i tabakierze, znajdujące niestety aż nazbyt częste zastosowanie do naszej biurokracji... (y)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— LAUREACI KONKURSU SZOPENOWSKIEGO W KRAKOWIE. Kraków w najbliższych dniach przeżywać będzie miłą sensację artystyczną. Dziesięciu laureatów konkursu im. Szopena w Warszawie wystąpi w „Bagateli“ w 5 koncertach—festivalach w dniach od 4—8 kwietnia br.

Udział biorą Aleksander Uninskij (emigrant rosyjski) — Zuzanna de Meyere (Belgia) — Julian Karolyi (16-letni Węgier), Teodor Gutman (ZSSR), Emanuel Grosman (ZSS), Abram Luffer (ZSSR), Kurt Engel (Wiedeń), — Leonid Sagatow (ZSSR) — Imre Ungar (Węgry) — Lily Herz (Węgry). Wszystkie wieczory poświęcone będą wyłącznie utworom Chopina na celom dania możności publiczności krakowskiej podziwiania laureatów w interpretacji Chopina. Bilety w przedsprzedaży w cenie od 2 zł. do 6 zł. są do nabycia u W. Bolońskiego, Rynek, gł. 34.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, wieczorem po cenach znizowanych powtarza teatr krakowski Elmera Rice'a „Ulicę“. Jutro, również po cenach znizowanych komedia „Dzika pszczoła“. Przedstawienie czwartkowe wypełni wesuła-farsa „Raj opryszków“.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Wczorajsza premiera operetki „Di jidlsze szikse“ została bardzo gorąco przyjęta przez liczną zebraną publiczność, która bawiła się wysmienicie. Nowoczerpany humor, piękne pieśni i tańce. Wykonawcy ról głównych panie Nechama i Malwina Rappel, panowie: Kadisz Chasz i Landau oraz cały zespół. Dwa powtórzenie tego barwnego widowiska o godz. 8.45 wiecz. po cenach znizowanych.

Kronika wypadków

— WODA ZAŁAŁA MIESZKANIE W mieszkaniu F. Hirschlanga, przy ul. Węgierskiej 3 pękła rura wodociągowa, a wydobywająca się woda załala imieszkanie. Straż pożarna wodę wypompowała, poczem pogotowie wodociągowe ruszy naprawiło.

— POTRĄCONA PRZEZ TAKSÓWKĘ została podczas przechodzenia w poprzek jezdni na ul. Potockiego, Marja Zółkiewicz (lat 54) zam. Radziwillowska 26 Doznała ona potłuczenia głowy. Wezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło ją opiece domowej.

— UJĘCIE SPRAWCY NAPADU NA INKASENTA FIRMY ZIARNO. Przed kilku dniami donieśliśmy o napadzie rabankowym jakiego dokonano na woźnicę inkasenta firmy Ziarno Piotra Bławata. W wyniku dochodzeń policyjnych został ujęty sprawca napadu w osobie Władysława Sobkiewicza (lat 25), robotnika, rodem z Warszawy.

— KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Z mieszkania Gustawy Goldberg skradli nieznani sprawcy biżuterję i garderobę wartości 3.000 zł.

Nowy prezes ZASP-u

Warszawa, 28 z. PAT. Na 14-tem walnym zgromadzeniu delegatów ZASP-u wybrano nowy zarząd na r. 1932-33. Prezesem związku obrany został p. Albert Boelke.

Święto młodzieży żydowskiej w Krakowie

Wielki zlot młodzieży sjonistycznej. — Uroczystości jubileuszowe Akiby.

Kraków, 28 marca.

Przez trzy ubiegłe dni odbywał się w Krakowie zlot młodzieży ogólnosjonistycznej zgrupowanej w związkach Agudat Hanoar, Akiba. W zlocie uczestniczyło blisko 800 członków Agudat w wszystkich miejscowościach zach. Małopolski i Śląska, a przebieg zjazdu oraz uroczystości związane z nim były imponującą manifestacją ruchu sjonistycznego. Agudat Hanoar Hainuri jest ruchem młodym, ale już dziś stanowi doniosły czynnik w ruchu ogólnosjonistycznym, cechuje go bowiem ofiarne oddanie się pracy sjonistycznej, jasny, rozległy horyzont obejmujący program i powolne ale konsekwentne realizowanie pięknych haseł ruchu. Dzięki staranności przywódców Agudatu, z pośród których na pierwsze miejsce wysuwają się J. Dreimblatt, Dr. Frand i Dr. Ohrenstein, ruch ten, pełen idealizmu odgrywa wśród młodzieży żydowskiej dużą rolę, zwłaszcza wobec sily duchowej jaką reprezentuje Agudat Hanoar jest pięknym wyrazem żywotności ruchu sjonistycznego, jest tej żywotności niejako symbolem, albowiem stanowi duży krok naprzód nie tylko w dziedzinie ściśle organizacyjnej lecz także w dziedzinie myśli sjonistycznej. Liczny udział starszej generacji sjonistycznej w tym zlocie młodzieży był wyrazem uznania ale i zachęty do dalszej, wytrwałej pracy.

Otwarcia zlotu dokonał w sobotę Dr. Ohrenstein. Po wspólnej modlitwie, uczestnicy zjazdu zwiedzili zabytki dzielnicy żydowskiej Krakowa, poczem odbył się szereg pogadanek. Charakterystyczne są niektóre tematy tych pogadanek, wskazując na atmosferę, w której młodzież Agudatu się wychowuje i na jej zainteresowania. Dotyczy to głównie specjalnych zebrań, na których odczytuje się i interpretuje niektóre rozdziały Biblii (oczywiście w oryginalnie) oraz pogadanek o Szlomo Molcho i Dawidzie Reubeniem. W sobotę wieczorem odbył się imponujący pochód uczestników zjazdu przez ulicę Dietlowską i Starowiślną pod Dom Akademicki. W sali Domu Akademickiego, udekorowanej portretami Herzla i Achad Haama oraz wielką chorągwią biało-niebieską odbyła się uroczysta akademja poświęcona Herzlowi i Achad Haamowi. Po odśpiewaniu „Hatikwy” zabrał głos kurator Agudatu Dr. Ch. Hilfstein, który w serdecznych słowach nakreślił obraz rozwoju ruchu młodzieży sjonistycznej, wskazał na jej walki na wewnątrz i wśród społeczeństwa żydowskiego i na jej zaszczytną ale i ciężką rolę w ruchu sjonistycznym. Piękną prelekcję o Teodorze Herzlu wygłosił Dr. Sz. Feldblum, podkreślając żywotność spuścizny herziowskiej, do której ciągle musimy wracać jako do skarbnicy myśli. Mowca wskazuje na wielki czyn Herzla — stworzenie łączności żydostwa, oparty na silnej wierze, że pęd do asymilacji musi rozbić się o granitową skałę duszy żydowskiej. Omawiając rozmaite tendencje w ruchu sjonistycznym w kierunku wyolbrzymienia pracy politycznej bez oparcia się na realnych danych lub w kierunku poniesienia sjonizmu apeluje mowca do młodzieży, by wiernie realizowała spadek Herzla. Prof. B. Rapaport wygłosił następnie wspaniałą, hebrajski odczyt o Achad Haamie Nawiązując do legendy

Frizmana o Mesjaszu, omawia prelegent jedną zasadniczą myśl Achad Haama, że wyzwolenie narodu zależne jest od zrozumienia jego potrzeby w całym narodzie. Żydostwo zaś, to przedewszystkiem uczucie, idea wieczna, niezależna od czasu i jego przemian. O roli wychowawczej Herzla i Achad Haama wygłosił głębokie przemówienie Dr. J. Frand kreśląc stosunek młodzieży do Herzla i Achad Haama jako do drogowyśkazaów pracy wychowawczej. Każdą prelekcję poprzedzały pieśni odśpiewane przez doskonały chór Agudatu pod kierownictwem p. I. Lusta Uroczystą akademję zakończono odśpiewaniem „Techezakua”.

W niedzielę rano odbyła się w sali Domu Akademickiego Akademja jubileuszowa z okazji 30-lecia organizacji młodzieży sjonistycznej „Akiba”. Sali wypełnili po brzegi dawni członkowie Akiby, oraz licznie zebrana publiczność. Po odśpiewaniu przez chór Agudatu Hatikwy, wspaniałe przemówienie powitalne wygłosił znany działacz sjonistyczny Hans Löw z Oświęcienia, najstarszy wiekiem członek Agudatu, który w pięknych słowach zagaił akademję, kreśląc doniosłą rolę młodzieży w ruchu sjonistycznym. Ponadto przejawiali Dr. Wauder, który przewodniczył Akademji z ramienia komitetu jubileuszowego Akiby, Dr. I. Schwarzbart imieniem Światowej Organizacji Ogólnosjonistycznej, Mgr. Salpeter imieniem Egzekutywy Org. sjon. dla zach. Małopolski i Śląska, inż. Feldman imieniem Rady gminy żyd., Dr. Leser w imieniu dawnych członków Akiby i Dr. Ohrenstein w imieniu Agudatu. Przewodniczący w przemówieniu swem podniósł zasługi jednego z twórców „Akiby” Dra Samuela Pilzera. Przemówienia przeplatano produkcje chóru Agudatu pod kierownictwem prof. B. Sperbera.

W godzinach popołudniowych odbyło się w pięknie i gustownie udekorowanych salach lokalu Agudatu przy ul. Bernardyńskiej 9, otwarcie wystawy wyrobów ręcznych — dzieła młodych członków i członkiń Akiby. Otwarcia dokonał mgr Salpeter w imieniu Egzekutywy Sjonistycznej. Wystawa prezentuje się nader sympatycznie, przyczem najciekawiej wypadł imponujący dział palastyński. O wystawie napiszemy jeszcze osobno. Oms tylko pragniemy zaznaczyć, że powinien zwiędzić ją każdy bez wyjątku sjonista

ZAMKNIĘCIE ZLOTU.

Dzień poniedziałkowy wypełniały wewnątrz obrady zlotu, poświęcone przeważnie sprawom organizacyjnym. W godzinach wieczornych odbyło się zebranie kierowników organizacji z udziałem prezesa Egzekutywy mgr. Salpetera, poczem nastąpiło uroczyste zamknięcie zlotu.

W ciągu dnia wczorajszego zjawila się delegacja zlotu u przywódcy naszego ruchu posła Dra Thona, któremu złożyła wyrazy czci i hołdu, a nadto delegacja odwiedziła zasłużonego kuratora organizacji Dra Hilfsteina, członka prezydium Egzekutywy Dra Zimmermanna, oraz jednego z założycieli Akiby Dra Pilzera, przynosząc im pozdrowienia od uczestników zlotu.

Pierwsze międzynarodowe mecze piłkarskie w Krakowie

(Il.) Długo trwała zima tegoroczna. Jeszcze absorbują sportowców narty i śniegi w górach. Jeszcze nie uzyskały nasze zespoły piłkarskie odpowiedniej kondycji. Jeszcze się nie rozpoczęły rozgrywki ligowe. A tu już wcześniej wolne dni wielka nocne. Trzeba je należycie imprezowo wykorzystać. Uczyniły to społem nasze dwa jubileuszowe kluby — Cracovia i Wisła, sprowadzając Bratislavę, najlepszą amatorską drużynę piłkarską Czechosłowacji, która ma na swym rozkładzie czołowe drużyny austriackie, budapeszteńskie i czeskie. Ostatnio pokonała Bratislava u siebie Cracovię aż 7:2 nie bez zastrzeżeń. W każdym razie reprezentuje ona dobrą klasę zagraniczną i dysponuje całym arsenałem umiejętności piłkarskich.

27. III. SC Bratislava—Wisła 2:1 (1:1).

28. 3. Cracovia—SC Bratislava 1:0 (1:0).

Powyższe wyniki krakowskich ligowych zespołów z początkiem sezonu piłkarskiego należy uznać za bardzo korzystne. Wisła ma za sobą mniej treningu, Cracovia wykazała już znacznie lepszą kondycję, start, tempo i wyrzymałość. Klęską Wisły

nie należy się jednak przejmować. Była ona formalnie niezasłużona, czerwoni bowiem mogli być wedle przebiegu gry (szczególnie w II. połowie) zwycięzcy z różnicą przynajmniej dwóch bramek. Faktycznie, wedle umiejętności i klasy, goście czescy zasłużyli wygrali, byli bowiem lepsi w polu i zespołowo.

Wisła bez Reymana gra, jak orkiestra bez dyrygenta. Brak jej mózgu, planu, kierownictwa, spokoju, orientacji i przytomności. Poza to czysto fizycznie i treningowo nie jest jeszcze „fit”. Mimo to cały sextet defenzywny spisał się wcale dobrze, przyczem wybijali się Kotlarczyk II. i Bajorek. Natomiast atak nie klei się i nie idzie. Niema go kto naoliwić. Artur jest jeszcze niedoświadczony i niepewny, a prawa strona Stefaniuk—Lubowiecki słabo zgrała, zbyt powolna i nieodważna. Tylko Bakcer rwał naprzód i z tego wspaniałej centry zdobył w 15 min. Artur prowadzenie. Ale już w 5 min. potem wyrównuje znakomity międzynarodai Bulla i ten sam gracz zdobywa po pauzie w 30 min. zwycięskiego gola. Kisieliński zaś zaprzepaścił szereg sytuacji wraz z Arturem i Lubowieckim, któreby mo-

KRONIKA

MARZEC		
Wschód słońca 5 m. 09	29 WTOREK	Zachód słońca 17 m. 50
21 Weadar 5692		

ZACZADZENIE PIĘCIU OSÓB.

Tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, miał miejsce ubiegłej niedzieli realności przy ul. Lagiewnickiej 14. W domu tym palił się w jednym z mieszkań piec koksowy, celem osuszenia ścian. Naskutek nie szczelności sufitu, czad dobywający się z pieca przedostał się do mieszkania położonego o piętro wyżej, i zamieszkałego przez rodzinę Bednarczyków.

I tak zostali zaczadzeni: Julia Bednarczykowa (lat 30), Czesława Bednarczyk (lat 2) i Weronika Bednarczyk (lat 5), Maria Kramarzówna (lat 19) i Bronisława Hajdasiówna (lat 21).

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Wczoraj o godz. 4 pop. jechał bulwarami nad Wisłą samochód osobowy, prowadzony przez Stanisława Mokrzyckiego (lat 25), zam. przy ul. Kącik 2. W pewnej chwili zauważył kierowca, iż z chodnika zbiegło na środek drogi małe dziecko. Chcąc je wyminąć, skręcił gwałtownie w bok. Nie zdołał jednak wyminąć stojącego tam słupa i wpadł nań, rozbijając samochód, Mokrzycki doznał ciężkiej rany wargi i został przewieziony do szpitala. Jadącą w aucie Heleną Kepińska (lat 30), zam. przy ul. Kącik 1. 2, doznała złamania nosa i rany kolana.

—oś—

— OSOBISTE. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie Dr. Franciszek Parylewicz wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni i wraca w piątek 1. kwietnia 1932 r.

— NAGŁY ZGON. W restauracji przy ul. Stolarskiej 2, w czasie picia wódki, zasnął nagle Józef Cieślak (lat około 43), robotnik, a zsunąwszy się na kolana swego sąsiada Jana Kubińskiego padł na ziemię martwy. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Lekarz miejski dr. Górski dokonawszy oględzin zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Aniela Rzepa (lat 55) żona bezrobotnego zam. przy ul. Zwierzynieckiej 2, napiła się w zamiarze samobójczym nieznaną trucizny. Po przepłukaniu żołądka przewieziono ją do szpitala.

—oś—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

gły zapewnić Wisłę zwycięstwo.

Sędziował dobrze p. Dr. Lustgarten. Cracovia miała zadanie nieco łatwiejsze. Znała już Bratislavę z naocznego spotkania w Czechach, oraz z obserwacji meczu z Wisłą. Poza to otrzymała ważne i decydujące posiłki w postaci dwóch takich graczy, jak Kossok i Paiak, bez których oblicze białoczerwonych byłoby znacznie biedsze. W tym składzie stanowią białoczerwoni oczywiście większą siłę, aczkolwiek ciągle jeszcze tylko defenzywa zadowalnia, a atak chrota. Co będzie jednak ze bez Kossoka i Paiaka? Bardzo ryzykownym jest ciągle zmienianie składu przed kampanją ligową!

Formacje tylnio Cracovii pracowały dobrze. Wyjątkowo doskonale dysponowany był Chruściński, niemniej Otfinowski, Lasota, Mysiak i Paiak. W ataku tylko Zieliński zdradza wybitny postęp. Był on też należycie użytkowany przez Kossoka, który wypracowywał sytuacje. Z Zielińskiego podania zdołał też Malczyk w około 30 min. zwycięską bramkę. Cracovia przy ciągłej i wielkiej przewadze w II. połowie zdobyła przez Kossoka regularną 2-gą bramkę z podania Malczyka, której jednakowoż się dnia p. Seidner z niewiadomych przyczyn nie uznał.

Goście byli w pierwszym dniu lepsi, niż w drugim. Może skutkiem zmeczenia, może skutkiem przedstawienia (Bulla na środku słabszy, brak „Gandiego” w ataku), a także z powodu lepszego przeciwnika. Drużyna ich była bardzo jednolita. Najlepszy bramkarz i Bulla.